

Im więcej informacji o recesji i inflacji, tym większe zainteresowanie podróżami zagranicznymi – taki przewrotny wniosek można wysnuć z raportu Polskiej Izby Turystyki i multiagentów. Z analizy rezerwacji w sezonie zimowym wynika, że popyt na wyjazdy nie osłabł nawet mimo wzrostu kosztów podróżowania, który oscyluje wokół stopy inflacji. Eksperci oceniają, że w kolejnych miesiącach także nie spodziewają się spowolnienia w sprzedaży, co najwyżej Polacy częściej będą szukać atrakcyjnych cenowo okazji poza sezonem.

*-Tegoroczny sezon zimowy możemy zaliczyć do udanych i do bardzo udanych, w zależności od tego, w jakie kierunki wybrali się turyści. 5 proc. wszystkich rezerwacji wyjazdowych to były rezerwacje w kierunki typowo narciarskie. Jest to wynik nie najgorszy, natomiast w czasach przed pandemią ten odsetek wynosił 10 proc. wszystkich rezerwacji. Trochę jest lepiej niż w roku ubiegłym, ale jeszcze cały czas ta turystyka typowo zimowa odżywa. Duże jest natomiast zainteresowanie turystów wyjazdami w ciepłe kraje – Beata Antos, rzeczniczka prasowa Polskiej Izby Turystyki.*

Z marcowego badania GfK „Current Consumer Mood” wynika, że chociaż 59 proc. Polaków spodziewa się pogorszenia sytuacji gospodarczej w kraju w kolejnych 12 miesiącach i trend oszczędzania nabiera na sile, to nie we wszystkich kategoriach zamierzają oni zaciskać pasa. Jedną z nich jest właśnie turystyka. W najbliższym czasie 50 proc. badanych deklaruje wydatki na wyjazd urlopowo-wakacyjny. To o 12 pkt proc. więcej niż w grudniowej edycji badania.

*-Widzimy taką tendencję, że ludzie rezygnują z różnych rzeczy, natomiast nie chcą rezygnować z podróży. Z powodu inflacji ustalają sobie jakieś życiowe priorytety i wypoczynek jest na pierwszym miejscu, ponieważ wyjazdy zimowe, ale tak samo zapowiadają się wyjazdy letnie, cieszą się ogromnym zainteresowaniem – mówi Beata Antos. – Turyści trochę zmieniają swoje przyzwyczajenia, szukają tańszych ofert, a co za tym idzie, zaczynają dostrzegać inne terminy wyjazdów, np. wiosenne albo bardzo wczesnozimowe.*

Dzięki temu sezon w turystyce się wydłuża, co pozytywnie nastraja krajową branżę. Mimo utrzymującego się wpływu czynników makroekonomicznych w konsekwencji wybuchu wojny za wschodnią granicą spodziewa się ona dwucyfrowego wzrostu rynku zorganizowanej turystyki wyjazdowej.

Druga zmiana, która może zostać na rynku na dłużej, to rezerwowanie wyjazdów z większym wyprzedzeniem. Klienci rzadziej niż przed pandemią czekają na ostatnią chwilę, a częściej decydują się na oferty first minute, które dają gwarancję ceny.

*Źródło: Newseria*